

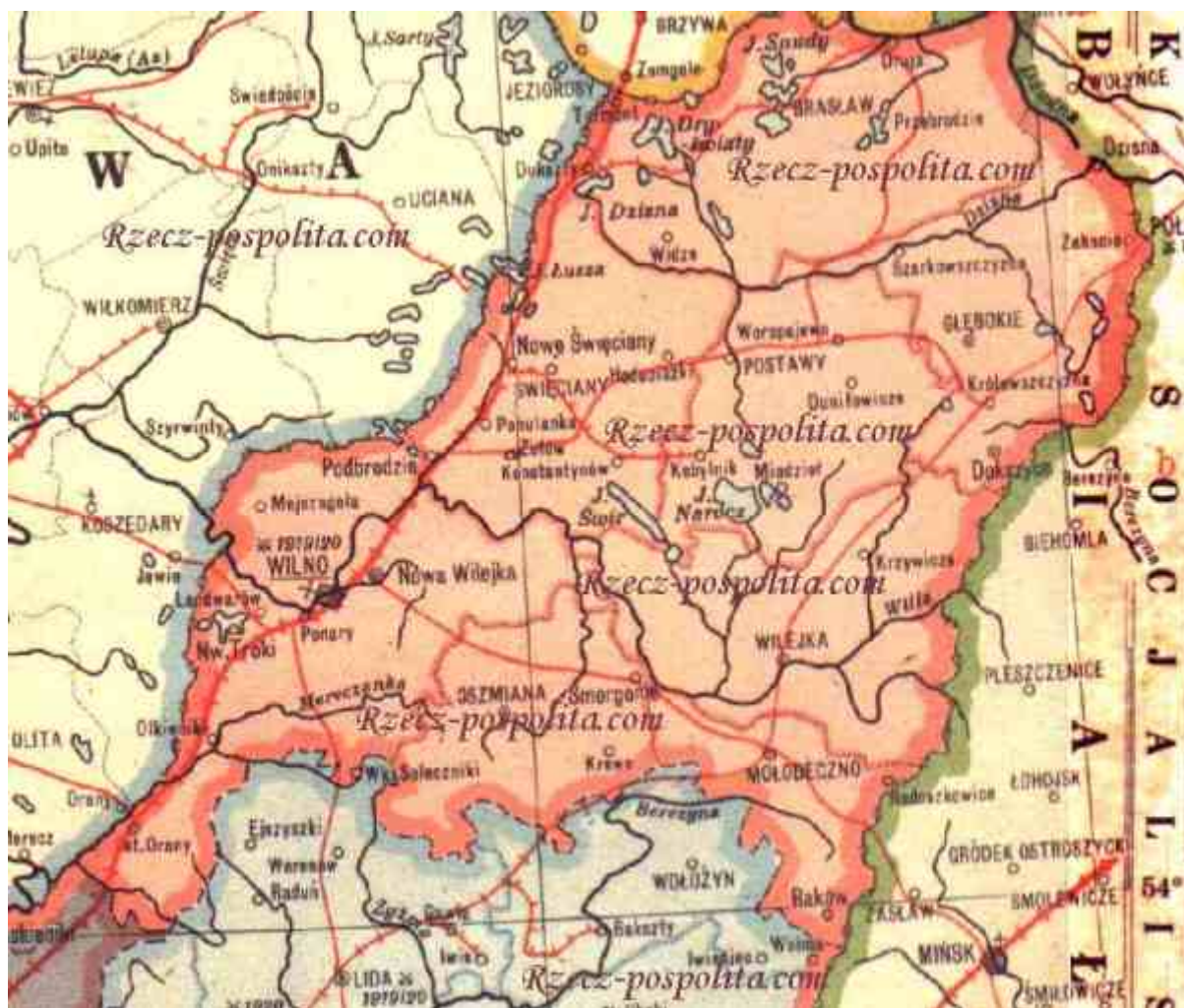
Przed układem jałtańskim 1945 r. Wilno stanowiło jedno z najważniejszych centrów polskiej państwowości i kultury. Tam działali m.in. Naczelnik Państwa Marszałek Józef Piłsudski, nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz, inni filomaci i filareci (m.in. Józef Jeżowski, Erazm Poluszyński, Tomasz Zan, Onufry Pietraszkiewicz, Brunon Suchecki, Aleksander Bohatkiewicz, Aleksander Chodźko, Jan Czeczot, Ignacy Domeyko[1], Józef Kowalewski, Franciszek Malewski, Jan Sobolewski), wybitny historyk, profesor Uniwersytetu Wileńskiego Joachim Lelewel, działacz radykalno-niepodległościowy Szymon Konarski[2], archeolog Adam Honory Kirkor[3], ksiądz Piotr Skarga, św. Andrzej Bobola, kurator wileńskiego okręgu szkolnego ksiądz Adam Jerzy Czartoryski, czy też profesor Uniwersytetu Wileńskiego Jędrzej Śniadecki[4]. W bazylice archikatedralnej pw. św. Stanisława i św. Władysława w Wilnie pochowany jest król Polski Aleksander Jagiellończyk (1501-1506) oraz żony króla Zygmunta Augusta: Elżbieta Habsburżanka i Barbara Radziwiłłówna. Złożono tam też serce Władysława IV Wazy (1632-1648).

Polskość w Wilnie doznała potężnych ciosów ze strony zaborcy rosyjskiego, a potem sowietów. Najcięższych zaś od jego obecnych ciemiężycieli – Żmudzinów.

W polską tradycję narodową wpisany jest duch powstań przeciwko obcej okupacji. I wskazać należy, że Ziemia Wileńska miała wielki wkład w powstaniu kościuszkowskim 1794 r.[5], w powstaniu listopadowym 1830 r.[6] oraz w powstaniu styczniowym 1863 r.[7] Piękną kartę pozostawiła także Samoobrona Wileńska (Samoobrona Litwy i Białorusi) dowodzona przez generała Władysława Wejtko, która w dniu 31 grudnia 1918 roku opanowała Wilno i zorganizowała obronę przed nacierającymi bolszewikami.[8]

Polacy na Wileńszczyźnie nie są już jednak w stanie o własnych siłach wyzwolić się spod obcej dominacji. Przy braku solidarności i pomocy ze strony oficjalnej Warszawy, popierającej żmudzińskich szowinistów przeciwko wileńskim Polakom, proklamowany przez Wilniuków 6 września 1990 r. Polski Kraj Narodowo-Terytorialny został 3 września 1991 r. przez parlament Republiki Litewskiej rozwiązany. Korzystając z zarządu komisarycznego, w następnych latach władze Republiki Litewskiej przeprowadziły kolonizację Wileńszczyzny, osadzając na zagrabionej polskim rolnikom ziemi kolonistów ze Żmudzi.[9]

Liczebna przewaga Żmudzinów w konflikcie z polskimi Wilniukami jest miażdżąca (10:1). Nie bez znaczenia na wynik konfrontacji ma to, że po II wojnie światowej Żmudzi zmusili do emigracji 100 tys. polskich mieszkańców z Wilna, a w ich miejsce sprowadzili do naszego miasta 300 tys. własnych obywateli. Tym samym zmienili strukturę etniczną Wilna, które przez stulecia było ośrodkiem dyspozycyjnym litewskich Polaków. Co więcej, poprzez wytyczenie granicy Republiki Litewskiej z Republiką Białoruś w poprzek etnicznie polskiej Wileńszczyzny, Wilno zostało odcięte od swojego polskiego zaplecza – terenów historycznej Wileńszczyzny obejmującej obecnie białoruską Lidę, Oszmianę, Braśław, Postawy, Głębokie, Wilejkę i Mołodeczno.



<http://rzecz-pospolita.com/wilen/ksiega.php>

O ile w granicach Republiki Litewskiej Polacy stanowią obecnie około 200-250 tys. ludności, to na obszarze Wileńszczyzny białoruskiej zamieszkuje 800 tys. naszych rodaków, a może nawet więcej. Gdyby więc po rozpadzie ZSRS Ziemia Wileńska nie została podzielona pomiędzy dwa sąsiednie państwa, to mogłaby z powodzeniem funkcjonować samodzielnie.

Wileńszczyzna zasługuje na adekwatną pomoc ze strony całego Narodu Polskiego.

W jaki sposób możemy jej udzielić?

Możemy gromadzić i przekazywać środki pieniężne i pomoc materialną na wsparcie kultury polskiej i działających tam polskich organizacji. Możemy organizować w Kraju stowarzyszenia miłośników Kresów Wschodnich. Propagować wiedzę o polskich ziemiach wschodnich wśród młodzieży. Możemy też organizować akcje wymiany młodzieży pomiędzy polskimi szkołami w Kraju i na Wileńszczyźnie, wspólne rajdy i obozy harcerskie. Działania takie pomogą uzmysłwić mieszkańcom obecnego Państwa Polskiego, że na Kresach Wschodnich także mieszkają Polacy i że trzeba ich bronić przed żmudzińskimi szowinistami. Z kolei Wilniuchy otrzymają czytelny sygnał, że w opozycji przeciw wynaradawiającemu ich kulturkampfwowi nie pozostają osamotnieni. Największą zaś pomocą dla polskiego Wilna byłoby odrzucenie przez mieszkańców kraju nad Wisłą empatii wobec Żmudzinów. Niezrozumiałe jest bowiem jej odczuwanie wobec narodu gnębiącego naszych rodaków.

Wbrew oficjalnej polityce wyrzekania się polskości na Kresach, wbrew wszelkim politykom „strategicznego partnerstwa” z krajami okupującymi nasze ziemie wschodnie, winniśmy robić swoje. Musimy też wreszcie pojąć, że ci którzy twierdzą, że w interesie Polski leży wyrzeczenie się polskiego interesu narodowego na Wileńszczyźnie, nie reprezentują interesów Polski.[10]

[1] http://pl.wikipedia.org/wiki/Ignacy_Domeyko

[2] [http://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_Konarski_\(powstaniec\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Szymon_Konarski_(powstaniec))

[3] http://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Honory_Kirkor

[4] http://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99drzej_%C5%9Aniadecki

[5] <http://www.kresy.pl/kresopedia,historia,zabory?zobacz/powstanie-kosciuszkowskie>

[6] http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_listopadowe_na_ziemiach_zabranych

[7] http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_styczniowe_na_ziemiach_zabranych

[8] [http://pl.wikipedia.org/wiki/Samoobrony_kresowe_\(1918-1919\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Samoobrony_kresowe_(1918-1919))

[9] http://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Kraj_Narodowo-Terytorialny

[10] <http://www.prawy.pl/z-zagranicy2/7557-litewscy-nacjonalisci-uhonorowali-michnika>



Wspierajmy polskie Wilno